

Fundacja rodzinna to nowa instytucja pozwalająca zarządzać aktywami firmy w ramach tzw. sukcesji. Szczególnie sprawdza się w sytuacji, gdy spadkobierców jest wielu lub są oni niepełnoletni. Proces może przeprowadzić założyciel firmy lub główny udziałowiec, a przekazanie aktywów do fundacji pozwala zachować majątek w niezmienionej formie, także gdy nie wszyscy spadkobiercy są zainteresowani udziałem w zarządzaniu firmą.

Jak wynika z danych Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, który prowadzi Rejestr Fundacji Rodzinnych, w 2023 roku zarejestrowano ich 448. Według ekspertów, to zaskakująco dużo.

Co podkreślają eksperci, rejestracji mogłoby być jeszcze więcej. W ubiegłym roku, według danych z sądu, rozpatrzenie wniosku o założenie fundacji rodzinnej trwało średnio od 14 do 180 dni. Dodatkowo, choć zarejestrowano 448 fundacji, złożono 828 wniosków. To zupełnie nowa instytucja, której funkcjonowania muszą się nauczyć wszyscy uczestnicy procesu. Ustawa weszła w życie w maju ubiegłego roku, tuż przed wakacjami, a to nie sprzyja tak poważnym decyzjom.

– Bez wątpienia tempo rozpatrywania wniosków o rejestrację fundacji rodzinnych mogłoby być większe, zwłaszcza gdy porównać je do wniosków o rejestrację spółek kapitałowych. Czas oczekiwania na rejestrację ustabilizował się na poziomie 2-3 miesięcy. Zatem należy postulować, aby został skrócony – mówi Paweł Tomczykowski, partner zarządzający Kancelarią Tomczykowski Tomczykowska. – Rejestr fundacji rodzinnych nie jest jeszcze w pełni elektroniczny, a to uprościłoby część działań. Fundatorzy przedkładają sądowi akty założycielskie o różnej objętości i jakości – a to bez wątpienia ma wpływ na czas procedowania wniosku – dodaje.

Nie można też zapominać o tym, że do przyspieszenia prac nad nowymi wnioskami potrzebne są pieniądze na nowe etaty w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim. Dodatkową barierą jest fakt, że podatnicy często wstrzymują się z korzystaniem z nowych przepisów, aż pojawi się jasna praktyka ich stosowania. Jak zauważa mec. Marek Niczyporuk, brak orzecznictwa czy postanowień organów skarbowych dotyczących interpretacji przepisów może być dodatkowym czynnikiem hamującym decyzję o założeniu tego typu fundacji.

Próg finansowy 100 tys. zł jako minimalny fundusz założycielski nie oddaje poziomu kosztów funkcjonowania fundacji rodzinnej. – Będzie znacznie wyższy, bo to profesjonalny instrument strukturyzacji sukcesyjnej i będzie wiązał się z różnymi kosztami, w tym obsługi księgowej, prawnopodatkowej, serwisowej, audytów, a także wynagrodzeń kadry zarządzającej – mówi radca prawny Agnieszka Krysik, prezes zarządu Operator Fundacji Rodzinnej, przewodnicząca Komisji BCC dla Rodzinnych Business Centre Club. – I to ten długoterminowy koszt może stanowić znaczącą barierę. Jeżeli dochody z majątku fundacji rodzinnej będą wystarczać na koszt i realizację świadczeń dla beneficjentów to taki podmiot ma szanse stać się realnym narzędziem w sukcesji – dodaje ekspertka.

Warto też dodać, że formalności są rozbudowane. Fundator musi złożyć oświadczenie o ustanowieniu fundacji rodzinnej przed notariuszem, sporządzić jej statut, przekazać majątek na fundusz założycielski o wartości co najmniej 100 tys. zł, ustanowić organy fundacji oraz złożyć wniosek o wpis do rejestru. Procedura ta nie wydaje się jednak istotnie bardziej skomplikowana niż w przypadku rejestracji innego podmiotu w KRS.

Przedstawienie szczegółowego statutu, określenie celów fundacji, ustalenie organów statutowych czy warunków funkcjonowania mogą stanowić pewne wyzwanie dla wnioskodawców. Konieczność

dostosowania się do precyzyjnych przepisów oraz sporządzenie kompleksowego statutu może wymagać pewnej wiedzy prawnej i zaangażowania ze strony założycieli.

– W Niemczech na chwilę obecną funkcjonuje nieco ponad 12 tysięcy fundacji rodzinnych, a przecież tamtejsza gospodarka jest dużo większa od naszej. Natomiast niemieckie przepisy fundacyjne działają od wielu, wielu lat. Formalne wymagania rejestrowe nie są żadną barierą dla potencjalnych fundatorów. Jednak zawsze można pewne czynności zautomatyzować i uprościć, co zapewne będzie miało miejsce.– mówi Paweł Tomczykowski.

Do tego doradca podatkowy Ewa Flor dodaje, że niesłuchanie ważne dla upowszechnienia tego rozwiązania jest edukacja. To wciąż nowe narzędzie sukcesyjne i przede wszystkim ten czynnik winien decydować o powołaniu fundacji rodzinnej.

*Źródło: IP*